

0

EDUKACJI

OD

POCZĄTKU

SEMINARIUM III

WARTOŚCI W EDUKACJI



Seminarium „0 edukacji od początku”

Spotkanie III

WARTOŚCI W EDUKACJI

Wstęp	4
-------------	---

Wystąpienia

dr hab. prof. SWPS Piotr Olaf Żylicz Wartości w edukacji	5
dr hab. prof. UW Małgorzata Żytka Nauczyciel przedszkola – między przymusem a samodzielnością w praktyce edukacyjnej	9

Głosy w dyskusji

Dziecko i nauczyciel w systemie edukacyjnym	12
Odwaga w praktyce edukacyjnej	13
Rodzice i społeczność lokalna	15

Szacunek dla środowiska

- *"Myśl globalnie działaj lokalnie."*





Zapraszamy do lektury publikacji podsumowującej trzecie seminarium z cyklu „O edukacji od początku” realizowane przez Fundację Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego we współpracy z Rzecznikiem Praw Dziecka.

W ramach seminaryjnych spotkań chcemy zapoczątkować dyskusję o założeniach, jakie leżą u podstaw edukacji: Jakie są jej cele? Kim są w naszym rozumieniu dziecko i nauczyciel? Co to jest wiedza? Jak się uczymy? Na jakich wartościach powinna być oparta edukacja? Czym są wartości dla dziecka? Czym są wartości dla dorosłego?

Trzecie seminarium z cyklu odbyło się 20 czerwca 2013 roku w Biurze Rzecznika Praw Dziecka w Warszawie. Tematem spotkania były wartości w kontekście roli nauczyciela i dziecka w procesie edukacyjnym.

Wystąpienie prof. Olafa Żylicza ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej dotyczyło rozwoju moralnego i kształtowania charakteru w odniesieniu do edukacji. Jak dzieci przyswajają wartości i normy moralne? Jak interakcje z innymi osobami (rodzicami, rodzeństwem, nauczycielami) przyczynia się do moralnego rozumienia? Co nauczyciele mogą zrobić, żeby wspierać rozwój moralny dzieci?

Prof. Małgorzata Żytka z Uniwersytetu Warszawskiego swoje wystąpienie poświęciła roli nauczyciela. Prof. Żytka wyróżniła dwa sposoby myślenia o celach pracy nauczyciela: w pierwszym celem byłoby wykształcenie przez dziecko nawykowego sposobu robienia czegoś – powtarzania określonych czynności aż do mistrzostwa, w drugim – nabycie przez dziecko umiejętności używania wiedzy do rozwiązywania problemów, planowania działań w określonym kontekście, dokonywanie zmian. Bariery w nauczycielskiej emancypacji to m.in.: dominacja potocznej wiedzy, przymus programowy, stereotypy metodyczne, ograniczenia instytucjonalno-systemowe. Przetłamać te bariery mógłby dialog i wspólnota osób zajmujących się edukacją w ramach różnych profesji.

Dyskusja w drugiej części spotkania toczyła się wokół praktyki pedagogicznej – kwestii pozostawienia dziecku przestrzeni do samodzielnego odkrywania wartości. Ważnym pytaniem pozostaje zagadnienie przygotowania nauczycieli oraz wsparcia dla nich. Kolejny istotny temat to kwestia kontekstu społecznego, w którym żyje każde dziecko, tworzonego przez rodzinę, rówieśników, media. Relacje tych kontekstów z praktyką edukacyjną powinny pozostawać w obszarze ciągłego namysłu nie tylko nauczycieli.

Państwa uwadze polecamy również filmowy zapis spotkania (<http://www.youtube.com/watch?v=kW7o8kmlxEE>) przygotowany przez Fundację Wspomagania Wsi.

Serdecznie zapraszamy do lektury i udziału w kolejnych seminariach!

Zespół Fundacji Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego

dr hab. prof. SWPS Piotr Olaf Żylicz (Szkola Wyższa Psychologii Społecznej)

WARTOŚCI W EDUKACJI

Chciałbym skupić się na dziedzinie psychologii moralności i pokazać zmianę, która dokonana się w myśleniu o tym jak funkcjonujemy w przestrzeni moralnej od strony psychologicznej. Kluczowe pytania brzmią: jak dzieci przyswajają wartości i normy moralne? Jak odróżniają dobro od zła? Jak interakcje z rodzicami i rodzeństwem przyczyniają się do moralnego rozumienia przez dzieci rzeczywistości społecznej? Jak interakcje z nauczycielami przyczyniają się do rozwoju moralnego? I wreszcie: co rodzice i nauczyciele mogą robić, żeby wspierać rozwój moralny dzieci?

Czynniki wpływające na rozwój moralny dzieci

Z rozwojem moralnym dzieci związek mają następujące czynniki:

- **rozwój poznawczy**

Przez 30-35 lat w psychologii, jako nadrzędny, funkcjonował paradygmat oparty na pracach Kohlberga i Piageta, gdzie dobre funkcjonowanie moralne to takie, które wiąże się z szeroko rozumianym rozwiązywaniem dylematów, uwzględnianiem perspektywy społecznej, uniwersalnych wartości. W ramach tego paradygmatu zakłada się, że żeby dobrze funkcjonować moralnie, człowiek musi być rozwinięty pod względem poznawczym. Im bardziej dojrzały umysłowo, tym większa szansa, że będzie dobrze rozwiązywał dylematy moralne. Wątpliwości związane z tym paradygmatem można przedstawić na przykładzie dziecka z upośledzeniem umysłowym, które siłą rzeczy ma ograniczone możliwości poznawcze. Czy jest ono postrzegane w ramach tego paradygmatu jako istota moralna?

- **interakcje z rówieśnikami**

Kto ma dzieci, ten wie, że gdy tylko wypuści się je w świat, ogromnego znaczenia nabierają dla nich relacje z rówieśnikami. Badania potwierdzają, że wpływ rówieśników, niezależnie od kultury, jest ogromny.

- **wykorzystywanie argumentów i uzasadnień**

Rozmawianie z dziećmi na temat moralnych dylematów, uczenie ich myślenia o takich sytuacjach i poszukiwania argumentów, również wpływa na rozwój moralny dzieci.

- **siła ego i zaufanie do swojej intuicji**

Dopiero w ostatnich latach podkreśla się wagę tego, co wydaje się być dosyć oczywiste, że człowiek o silnej, mocnej osobowości, o mocnym ego, mniej obawia się krytyki i łatwiej mu zaakceptować, że ktoś kwestionuje jego zachowanie. Jest to związane z zaufaniem do własnej intuicji, interakcji dotychczasowego doświadczenia z określoną sytuacją.

Okolo 10 lat temu nastąpił przełom w dziedzinie psychologii moralności wynikający z zakwestionowania modelu kolbergowskiego (poznawczego). Ważnym autorem nowego podejścia jest Jonathan Haidt, który stwierdził, iż ważniejsze w moralności są procesy intuicyjne, a nie racjonalne. Innymi słowy, najpierw czujemy jak mamy coś zrobić, a później dorabiamy do tego ideologię. Moralność to coś więcej niż sprawiedliwość i nieczynienie krzywdy.

Moralność w przedszkolu

Poprzez ogromną różnorodność systemów ideologicznych dzieci mają do czynienia z wieloma różnymi systemami wartości. Coraz częściej dzieci wcześniej konfrontują się z przekonaniem, że rodzina nie jest źródłem jedynej słusznej racji. Dlatego też promowanie rozwoju moralnego, wyjaśnienie, które zachowania są akceptowalne a które nie, stanowią wyzwanie na gruncie edukacji. Do jakich wartości nauczyciele mają zachęcać uczniów? Jak nauczyciele reagują na przejawianie wartości przez dzieci w ich codziennych interakcjach?

Moralność dzieci kształtuje się w wyniku kumulowania konkretnych codziennych doświadczeń, szczególnie interakcji z innymi. Jej rozwój może być wspierany poprzez:

WARTOŚCI W EDUKACJI

- wyjaśnianie, które zachowania są akceptowalne, a które nie,
- zapraszanie dzieci do dyskusji o kwestiach moralnych,
- pomaganie w rozumieniu i nazywaniu uczuć przeżywanych przez inne dzieci,
- wspieranie rozumienia perspektywy innych osób.

Kształtowanie charakteru

Charakter to „*moralna jakość i ukierunkowanie widoczne w indywidualnym, trwałym rysie podejmowania decyzji i zachowania*”. W czym przejawia się dobry charakter? W wymiarze osobistym to cechy takie jak: uczciwość, autonomiczność, odpowiedzialność, samodyscyplina i zarządzanie sobą, odwaga, spójność moralna (*integrity*). W wymiarze społecznym: umiejętność bycia z innymi (*sociable*), życzliwość, współczucie, uprzejmość, bycie godnym zaufania.

Na formowanie się charakteru wpływają (za Campbellem i Bondem):

- czynniki dziedziczne,
- doświadczenia wczesnodziecięce,
- modelowanie przez dorosłych (*shared values*),
- wpływ rówieśników,
- ogólne cechy środowiska społecznego i fizycznego,
- media,
- treści przekazywane w ramach systemu edukacji czy instytucjach takich jak Kościół,
- podejmowanie specyficznych ról.

Cechy instytucji, które pomagają rozwijać charakter dziecka

Instytucje edukacyjne mogą być w różnym stopniu pomocne w rozwijaniu charakteru dziecka. Te, które rzeczywiście wspierają ten proces charakteryzują się następującymi cechami:

- są kierowane przez dorosłych, którzy używają swojej władzy wobec nauczycieli i dzieci w sposób stały, wrażliwy i z wyobraźnią, a rozwijanie charakteru jest dla nich ważne,
- zatrudniają nauczycieli, którzy stawiają wyzwania sobie i uczniom,
- dzieci mają różnorodne możliwości angażowania się w działania na rzecz innych,
- dobre zachowanie jest zauważane i w różnorodny sposób nagradzane,
- rozwijają tożsamość i lojalność zbiorową/grupową,
- jest w nich utrzymywana konsekwentna dyscyplina w oparciu o przyswojone i najlepiej uzgodnione reguły,
- jest w nich podkreślany zdrowy rygor nauczania,
- w ich życiu obecne są wartości i kwestie etyczne społeczeństwa,
- są otwarte na pomoc ze strony rodziców i innych osób dorosłych z poza szkoły.

WARTOŚCI W EDUKACJI

Przykłady projektów rozwijających charakter

Hyde Schools

Hyde Schools to system szkół, które są skoncentrowane wokół montessoriańskiego podejścia do rozwoju, od duchowości po fizyczność. Pierwsza z nich została założona w latach 60. przez nauczyciela matematyki, Josepha Gaulda. Kształcenie charakteru i zdolności przywódczych to dwa kluczowe parametry tych szkół. Od uczniów oczekuje się, aby spełniali najwyższe standardy. Uczniowie mają stałe prace i podejmują odpowiedzialności za rozwój innych uczniów. Uczniowie są angażowani w stałe doskonalenie we wszystkich swoich aktywnościach.

Wartości dla edukacji szkolnej w Australii

W Australii sformułowano cały system wartości dla edukacji wczesnoszkolnej. Ważne są tu takie wartości jak: troska i współczucie, zaangażowanie, wolność, uczciwość, spójność moralna, szacunek, odpowiedzialność, rozumienie i tolerancja. Bardzo mocno podkreślane jest znaczenie uczenia do bycia świadomym różnic i akceptowanie różnorodności, co wydaje się ogromnym wyzwaniem w nauczaniu dzieci.

Promowanie szacunku dla wartości demokratycznych

Szacunek dla wartości demokratycznych może być realizowany we wczesnej edukacji poprzez:

- pozwalanie dzieciom na podejmowanie decyzji, które mają wpływ na grupę,
- zachęcanie dzieci do mierzenia się z rzeczywistymi wyzwaniami przez rozwiązywanie problemów czy negocjacje,
- uczenie dzieci szacunku dla niepowtarzalności i odmienności,
- pomaganie dzieciom w braniu odpowiedzialności za otoczenie,

- szanowanie prawa dzieci do decydowania jaki z kim chcą spędzać czas,
- zachęcanie dzieci, aby działały samodzielnie, nawet jeśli to dla nich trudne,
- uczenie dzieci, że inni mają swoje prawa.

Szacunek dla środowiska

Szacunek dla środowiska stanowi cały klaster wartości, które pewnie czasem i w Polsce są przekazywane w duchu przekonania „myśl globalnie, działaj lokalnie”. W praktyce przedszkolnej szacunek dla zrównoważonego rozwoju możemy rozwijać u dzieci poprzez (Davis i Pratt, 2005):

- pokazywanie kontekstu zdarzeń,
- gry i zabawy w środowisku naturalnym,
- dbanie o niemarnowanie wody,
- kompostowanie odpadków z jedzenia,
- zmniejszanie ilości odpadów.

Promowanie wartości współzycia

Promowanie wartości współzycia rozumiem jako pomaganie w rozwoju empatii oraz przekonania, że warto być hojnym, altruistycznym i dzielącym się z innymi. Celem jest tu pokazanie, że pomaganie innym dobrze wpływa na samopoczucie, na samoocenę, ustosunkowanie pomagającego wobec świata i wszechświata. Ważne jest również uczenie dzieci, że wszyscy mają prawa oraz podkreślanie znaczenia kooperacji i kompromisu. Hendrick i Weismann (2006) podkreślają też znaczenie pozytywnych doznań związanych z relacjami z rówieśnikami: pomaganie dzieciom doświadczenia radości przyjaźni także przyczynia się uczenia ich wartości współzycia.

WARTOŚCI W EDUKACJI

Zapraszanie do przyjmowania wartości

Zapraszać do świata wartości bez przemocy możemy poprzez:

- unikanie kar i sankcji,
- werbalizowanie zależności przyczynowo-skutkowych, tam gdzie występują naturalne konsekwencje działań,
- pozwalanie wybiórczo, aby dziecko doświadczało naturalnych konsekwencji swoich działań,
- pokazywanie możliwości jak można konstruktywnie zadośćuczynić za to, co się zrobiło,
- unikanie niejasnych konsekwencji.

Proponowanie wartości jest możliwe w przestrzeni edukacyjnej. Używam słowa „proponowanie”, ponieważ czasami mówimy: „wpajanie” czy „uczenie”, co zawierać może element przemocy. Wartości zawsze są nasze, dorosłych, dlatego element zapraszania a nie manipulowania jest ważny, ale w praktyce bardzo trudny. Kluczową rolę odgrywa tu zaangażowanie nauczycieli. Jeżeli mamy wypalonych nauczycieli i wychowawców, to nie ma szansy, żeby wzmacniać pełnego dobrego charakteru człowieka. Wartości „usamodzielniają się”, czyli stają się niezależne od wpływów otoczenia u danego dziecka, jeśli będzie mogło je przyjmować:

- w wolności,
- eksperymentując czyli dostrzegając konsekwencje swoich działań,
- rozmawiając o tym z nauczycielami i dziećmi,
- będąc rozumnie nagradzanym za ich przestrzeganie,
- nabywając zdrowego poczucia winy, które nie odnosi się do ego, ale raczej oznacza ukierunkowanie na myślenie o tym, co zrobić, żeby nie popełniać błędów w przyszłości i jak dokonać restytucji zła, które się dokonało,
- wcześniej rozpoczynając uczenie się kompetencji społecznych.

Kluczowa jest spójność przekazu systemów: przedszkolnego/szkolnego, rodzinnego i społecznego.

dr hab. prof. UW Małgorzata Żytka (Uniwersytet Warszawski)

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA – MIĘDZY PRZYMUSEM A SAMODZIELNOŚCIĄ W PRAKTYCE EDUKACYJNEJ

Kompetencje nauczyciela

Nauczyciel to osoba, która powinna kreować przestrzeń sprzyjającą rozwojowi i kształtowaniu wartości. Za Robertem Kwaśnicą (1990, 2003), kompetencje nauczyciela można podzielić na dwa obszary: kompetencje praktyczno-moralne i techniczne. Oba obszary są ze sobą ściśle związane. Kompetencje praktyczno-moralne to kompetencje:

- **interpretacyjne**, wiążące się z funkcjonowaniem człowieka jako osoby, która nadaje sens i znaczenie rzeczywistości,
- **moralne**, które odnoszą się do refleksji na ile działania, które podejmuję, są działaniami prawomocnymi; nauczyciel powinien zastanawiać się czy podejmowane przez niego działania nie ograniczają autonomii i swobody tych, na których próbuje wpływać, organizując ich doświadczenie,
- **komunikacyjne**, rozumiane nie w sensie technicznych, jako umiejętność posługiwania się językiem w sposób jasny i klarowny, ale jako kompetencja, która wiąże się z umiejętnością dialogu, czyli rozmowy, z której uczestnicy czerpią sens i znaczenie; prowadząc dialog, konieczne jest słuchanie tych, z którymi się rozmawia, dzięki czemu budowane jest rozumienie świata.

Natomiast kompetencje techniczne rozumiemy jako:

- **normatywne** – umiejętność wyznaczania i realizowania celów działania; w zależności od tego, jak dalece autonomiczny i niezależny jest nauczyciel, będzie potrafił wybrać spośród celów, które są mu prezentowane albo będzie umiał sam te cele wyznaczać;
- **metodyczne** – wiążą się z dobraniem odpowiednich metod działania do celów, które sobie wyznaczamy,
- **realizacyjne** – łączą się z organizacją przestrzeni edukacyjnej, zastosowaniem odpowiednich środków, dostosowanych do celów i metod, które wcześniej określiliśmy.

Koncepcje bycia nauczycielem

Nawiązując do wymienionych obszarów kompetencji zawodowych można wymienić kilka koncepcji bycia nauczycielem. Mówimy więc o koncepcjach: adaptacyjnego technika, dialogującego nauczyciela, refleksyjnego praktyka i transformatywnego intelektualisty.

Adaptacyjny technik to ujęcie pozycji nauczyciela jako narzędzia w rękach jakiegoś systemu. Często bezrefleksyjnie podchodzi do tego, co realizuje i nie utożsamia się z celami, które ma realizować, ale stara się być dobrym rzemieślnikiem i wykonywać swoją pracę, dostosowując się do czegoś, co jest wobec niego zewnętrzne. Nie analizuje celów i sposobów działania, jest wykonawcą zaleceń opracowanych przez innych.

Koncepcja **dialogującego nauczyciela** stanowi nawiązanie do kompetencji komunikacyjnej, a filozoficzne odniesienie wiąże się z rozumieniem dialogu przez Gadamera czy Heideggera, które charakteryzuje się tym, że osoby w nim uczestniczące są sobą wzajemnie zainteresowane. W wyniku dialogu wytwarzają się znaczenia, cechą charakterystyczną tego ujęcia jest również założenie, że nie ma jednej prawdy, ale każdy człowiek niesie ze sobą swoją subiektywną rzeczywistość.

Refleksyjny praktyk to koncepcja Donalda Schöna, która wiąże się z konstruowaniem własnej teorii edukacyjnej na bazie analizy codziennych doświadczeń i refleksji. Refleksja w tym ujęciu powinna towarzyszyć nauczycielowi w kontaktach z dziećmi, analizowaniu sytuacji edukacyjnych, codziennej praktyce pedagogicznej. Stopniowo, poprzez różne poziomy refleksji, a także odwotywanie się do własnych działań, konkretnych sytuacji edukacyjnych nauczyciel tworzy swoje osobiste rozumienie własnej praktyki.

Transformatywny intelektualista, to wywodząca się koncepcji Henry Giroux (2010) wizja nauczyciela, który pełni rolę emancypacyjną i jest wyczulony na wszystko, co wiąże się z łamaniem zasad demokratycznego funkcjonowania. To nauczyciel, który będzie chciał razem z dziećmi przekształcać rzeczywistość, zachęcać je do krytycznego spojrzenia, analizowania, argumentowania i wprowadzania zmian.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA – MIĘDZY PRZYMUSEM
A SAMODZIELNOŚCIĄ W PRAKTYCE EDUKACYJNEJ

Kształcenie nauczycieli i praktyka edukacyjna

Dyskusja o relacji między teorią a praktyką edukacyjną cały czas jest przedmiotem analizy akademików w różnych wymiarach. Pomost między teorią a praktyką nie jest mocny, co wiąże się z podejściem do zawodu nauczyciela i przekonaniem, że to jest zawód praktyczny, a kształcenie nauczycieli to kształcenie swego rodzaju rzemieślników.

Co rozumieć przez praktykę edukacyjną? Jedno podejście ujmuje praktykę jako nawykowy, zwyczajowy sposób robienia czegoś – powtarzanie określonych czynności aż do mistrzostwa. W opozycji do tego rozumienia praktykę możemy potraktować jako używanie wiedzy do rozwiązywania problemów, planowania działań w określonym kontekście, dokonywanie zmian. To, co jest w obszarze zadań i roli nauczyciela łączy się z tym drugim podejściem. Dobra praktyka edukacyjna – także w kształceniu kandydatów na nauczycieli – nie powinna się wiązać jedynie z ćwiczeniem jakiegoś sposobu działania, ale powinna dotyczyć stwarzania takich sytuacji, w których następuje refleksja i dokonują się zmiany w dotychczasowym myśleniu.

Cykl refleksji Korthagena

W jaki sposób może być podejmowana refleksja nad praktyką edukacyjną? Holenderski pedagog, Fred Korthagen (2001), uważał, że zakres doświadczeń, który wiąże się z praktyką i z refleksją może doprowadzać do weryfikowania i przewartościowania tego, co wydawało się dobrym sposobem działania. Aby tak się stało, trzeba doświadczyć jakiejś sytuacji problemowej. Następnie tę sytuację zanalizować, zastanowić się jaki był cel naszych działań i jakie ograniczenia spowodowały, że nie został on osiągnięty. Kolejny etap służy określeniu, jakie są główne zmiany, które warto wprowadzać, co prowadzi do przewartościowania dotychczasowego sposobu myślenia. Następnie nowe typy działania są weryfikowane w praktyce.



NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA – MIĘDZY PRZYMUSEM
A SAMODZIELNOŚCIĄ W PRAKTYCE EDUKACYJNEJ

Bariery emancypacji

Z pewnością jest wiele czynników, które ograniczają nauczycielską emancypację, skupię się na czterech najistotniejszych:

• **dominacja potocznej wiedzy**

Nauczyciel przedszkola i nauczyciel wczesnoszkolny wiedzę merytoryczną mają rozproszoną i często ma ona charakter potoczny czy powierzchowny. Niejednokrotnie materiały, z których nauczyciele korzystają nie promują wiedzy, która byłaby wyzwaniem intelektualnym dla dzieci. Problem ten często wiąże się z przygotowaniem merytorycznym nauczyciela, który funkcjonuje w świecie rozproszonych informacji z różnych obszarów.

• **przymusem programowym**

Praktyka pokazuje, że celem nauczyciela jest często przede wszystkim realizacja podstawy programowej. Istnieje wiele przykładów sytuacji, kiedy nauczyciel jest rozliczany z realizacji poszczególnych punktów podstawy programowej, a nie ze wsparcia rozwoju dziecka. Szczególne wątpliwości budzi podstawa programowa dla najmłodszych dzieci, która często nie jest adekwatna do ich potrzeb poznawczych, nie uwzględnia różnych źródeł wiedzy zdobywanej przez dzieci.

• **stereotypy metodyczne**

Bariera ta wiąże się z tradycją kształcenia nauczycieli, z treściami zawartymi w proponowanych nauczycielom podręcznikach i zeszytach ćwiczeń, a także brakiem refleksyjności. Na przykład matematyka jest często nauczana niezwykle schematycznie, dzieci muszą wykazać, że trzymają się wzorców i algorytmów. W mniejszym stopniu nauczyciele skłaniają dzieci do tego, żeby stosowały **własne strategie rozwiązania**.

• **ograniczenia instytucjonalno-systemowe**

Nadzór administracyjny nad szkołami, sformalizowanie działalności przedszkoli również stanowią poważną barierę i wymagają w naszej rzeczywistości głębokiej refleksji i zmiany.

Nauczyciel – bohater tragiczny?

Nauczyciel funkcjonuje w rzeczywistości dualistycznej (M. Lewartowska-Zychowicz 2009). Z jednej strony chciałby realizować swoje ideały, a z drugiej strony doświadcza ciągłego przymusu instytucjonalnego.

Cecha, która powinna towarzyszyć zawodowi nauczyciela i może pomóc wybrnąć z tej dwoistości to odwaga, która powinna być elementem profesjonalnej postawy. Myślimy o nauczycielu, który jest odważny, ma zaufanie do swoich kompetencji, potrafi myśleć w sposób niezależny, potrafi dokonać wyboru spośród mnóstwa materiałów, które proponują wydawnictwa, konstruuje własną teorię nauczania.

Szczególnie istotna byłaby tutaj interprofesjonalna wspólnota, wywodząca się z podejścia dialogowego. Przedszkole i szkoła na początkowym etapie to miejsca, gdzie krzyżują się kompetencje różnych osób – rodziców, nauczycieli, psychologów, lokalnej społeczności. Warto byłoby wejść w dialog i kooperację ze sobą. Jak rozwijać tego typu kompetencje u dzieci, skoro nauczyciel sam rzadko uczestniczy w tego typu działaniach?

W szkole, a zapewne też w przedszkolu, nauczyciel, który chce porozmawiać na temat swoich doświadczeń praktycznych, który ma jakieś problemy czy wątpliwości, często obawia się powiedzieć o tym w środowisku, bo może zostać uznany za niekompetentnego. Nie ma tradycji merytorycznej rozmowy między nauczycielami i środowiskami, między którymi mogłaby nawiązać się profesjonalna współpraca.

Jak do tej odwagi przygotować przyszłych nauczycieli? Często, zaczynają pracę pełni pomysłów, z chęcią zmiany, zostają zniechęceni przez środowisko. Jak przełamywać te bariery? Jak promować odwagę? To jest priorytetowe zadanie dla kształcenia nauczycieli.

DZIECKO I NAUCZYCIEL W SYSTEMIE EDUKACYJNYM

Irena Koźmińska

(Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”)

Nasza Fundacja zajmuje się zdrowiem psychicznym, umysłowym i moralnym dzieci i młodzieży. Od początku też zajmujemy się nauczaniem wartości. W książce „Z dzieckiem w świat wartości” i w naszej pracy zachęcamy do samodzielnego definiowania przez dzieci wartości moralnych. Chodzi o to, by potrafiły wyjaśnić ich sens, by dobrze je rozumiały. Jednak zanim jeszcze zaczniesz się nauczać dziecko wartości, trzeba zapewnić dwie rzeczy: po pierwsze zaspokoić potrzeby emocjonalne dziecka, bo jeśli dziecko nie czuje się kochane, akceptowane, bezpieczne i ważne, ma bardzo małe zasoby, żeby zachowywać się moralnie i myśleć o dobru ogólnym lub dobru innych. Druga sprawa: bez integralności między tym, co my jako dorośli, robimy, a czego uczymy, dzieci będą naśladowały nasze zachowania, a nie słuchały naszych wzniosłych słów.

Urszula Żyżynska [OW PSPiA KLANZA i Przedszkole nr 151]

Chciałabym spojrzeć na to zagadnienie z perspektywy dziecka. Kiedyś usłyszałam taką myśl: „jeśli chcesz wychować dobrze dziecko, to staraj się być tuż za nim, aby wstuchiwać w jego potrzeby i pomagać mu wówczas, kiedy taka pomoc będzie naprawdę potrzebna.” Najważniejsze jest, aby dziecko czuło Wasze wsparcie i miłość w swojej wędrówce poprzez świat, a nie tylko realizowało wyobrażenia dorosłych o tym, co dla niego jest dobre, a co nie. Zachowania dorosłych stają się rzeczywistym wzorcem dla dzieci, nie ma jednak uniwersalnych prawd, które nie podlegają weryfikacji w trakcie dziejów. Historia rozwoju naszej cywilizacji pokazuje, że świat ciągle się zmienia, i to na naszych oczach zmienia się coraz szybciej, dlatego umiejętność radzenia sobie w nowych sytuacjach, jest być może ważniejsza niż cokolwiek innego.

Teresa Ogrodzińska

(Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego)

Chciałabym odnieść się do zajęć z etyki, w których udział bierze mój 8-letni wnuk, Krzysiek, gdzie dzieci rozważają dylematy moralne związane między innymi z tym, że określone zachowania i ich konsekwencje oceniać można w różny sposób. Ostatnio z zadziwieniem odkryłam, że mój wnuk rozmawia ze swoimi kolegami o wierze, o religii i tworzy swoją własną religię - „krzyśtoizm”, która jest połączeniem katolicyzmu z buddyzmem. Najważniejsze jest, że ma w swojej szkole możliwość, żeby rozmawiać o tym z kolegami i żeby jego system wartości powoli się budował.

ODWAGA W PRAKTYCE EDUKACYJNEJ

Irena Koźmińska

(Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”)

Myślę, że z nauczycielami i z uczniami jest trochę tak, jak z indyjskim słoniem. Kiedy jest mały, nie wie, że trzeba być posłusznym i po prostu chce być wolny. Wtedy przywiązuje się go łańcuchem do palmy. Najpierw się szarpie, ale kiedy postoi przykuty do palmy przez parę tygodni i skruszeje, nigdy więcej nie trzeba go będzie przywiązywać. Mam wrażenie, że dzieci, które przechodzą przez nasz system edukacji – a nauczyciele też są takimi dziećmi, które zaliczyły szkołę, a potem jeszcze kolejne lata nauczania dla pedagogów – mają cechy tego słonia. Nie trzeba ich pętać, sami siebie mentalnie pętają. Nauczyciele, nawet jeśli mają swobodę wyboru, po prostu nie dostrzegają jej lub nie mają odwagi z niej korzystać. A dzieci przestają wierzyć, że można myśleć samodzielnie.

Marzenna Bajewska (Akademia Szkoleń i Coachingu Adeptus)

Jeśli chcemy uczyć dzieci wartości, decydowania, bycia odważnymi, dbania o siebie, to najpierw musimy tego nauczyć nauczycieli. A tak naprawdę oduczyć wielu rzeczy, a potem sprawić, żeby oni z odwagą, z nowymi umiejętnościami zdobywanymi praktycznie i świadomie poszli i eksperymentowali ze swoimi uczniami, rodzicami, kolegami, koleżankami w pokoju nauczycielskim. Musimy znaleźć taki system uczenia nauczycieli, żeby oni mogli odkryć swoje wartości, swoje przekonania i swój cel, żeby mogli podróżować ze sobą i zachęcać do podróży młodych ludzi.

Urszula Żyżyńska (OW PSPiA KLANZA i Przedszkole nr 151)

Kolejna refleksja, którą chciałabym się z Państwem podzielić, to kwestia młodych stażem nauczycieli, którzy w obecnym systemie kształcenia dysponują na ogół rozległą wiedzą teoretyczną, natomiast bardzo nikte mają doświadczenie praktyczne w zakresie bezpośredniej pracy z dzieckiem. Dobrym przykładem mogą być rozwiązania niemieckie, gdzie nauczyciele zanim rozpoczną studia, odbywają aż roczne praktyki dla stażystów, podczas których mają czas na zastanowienie się i podjęcie decyzji, czy rzeczywiście widzą się w tym zawodzie. Wydaje się, że decyzje odnośnie przyszłości zawodowej podjęte w takich warunkach dają o wiele większe szanse na to, iż będą bardziej wyważone i słuszne.

Marta Bukowska (Przedszkole „Milusin”)

Ważne jest, żeby nauczyciel miał dogłębną wiedzę teoretyczną, ale też pozwolił dziecku działać, żeby miało czas i możliwość na odkrywanie świata i odkrywanie wartości. Podstawa programowa może być kierunkiem, który wytacza szlak, w którym mamy organizować zajęcia ale nie powinna być limitem, który nas ogranicza. Nauczyciel powinien mieć szerokie horyzonty, wiedzę, z którą będzie czuł się pewnie i dzięki której zaobserwuje dziecko i będzie wiedział, co zaproponować, żeby wspomóc to dziecko. Ważna jest pokora, która powinna być ukierunkowana na to, żeby to dzieci odkrywały świat, a my nauczyciele mamy je wspierać, towarzyszyć im, a przede wszystkim dać możliwość, żeby mogły tego wszystkiego doświadczać.

ODWAGA W PRAKTYCE EDUKACYJNEJ

Teresa Ogrodzińska

(Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego)

Podczas poprzedniego seminarium „O edukacji od początku” doktor Katarzyna Gawlicz przedstawiała wyniki swoich badań dotyczących demokracji w przedszkolu. W swoim wystąpieniu bardzo podkreślała, że przestrzeń, którą mają dzieci do samodzielności i popełniania błędów jest w przedszkolu bardzo ograniczana. Głos w dyskusji zabrała dyrektorka Wielokulturowego Liceum im. Jacka Kuronia, która powiedziała, że oni swoim uczniom dają dużo przestrzeni do podejmowania decyzji, ale często ci młodzi ludzie z tą wolnością i odpowiedzialnością sobie nie radzą. Myślę, że trening do samodzielności, do podejmowania decyzji, do popełniania błędów i dokonywania własnych wyborów jest szalenie istotny.

Blanka Adamczuk (Przedszkole Integracyjne nr 247 w Warszawie)

Mam wrażenie, że odbijamy się od dwóch brzegów. Zgadzam się, że dziecko potrzebuje przestrzeni do działania, ale też potrzebuje granic. Dla mnie pytanie nie brzmi: „Czy dajemy dziecku przestrzeń do działania?” ani: „Czy pilnujemy dyscypliny?”, ale jest raczej pytaniem o złoty środek. W wielu sytuacjach zauważam, że bardzo trudno jest to określić. Nie znam jednej dobrej metody, która by określiła w każdej sytuacji, co mam wybrać.

Marta Bukowska (Przedszkole „Milusin”)

Za każdym razem trzeba stawiać sobie pytanie: „Gdzie jest złoty środek na tu i na teraz?”. To jest pytanie na każdy dzień – tu wiedza nauczyciela łączy się z praktyką. Nauczyciel cały czas musi myśleć, zadawać sobie pytanie co i jak teraz robić, wstuchując się w konkretne dziecko.

Irena Koźmińska

(Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”)

Jeśli nauczyciel przyjdzie do szkoły czy przedszkola z przekonaniem, że ma patent na mądrość na całe życie, to nie jest dobra postawa. To rodzaj arogancji, która pozbawia go ciekawości tego, jakie są nowe zjawiska społeczne, badania, książki np. na temat rozwoju mózgu, jak myślą inni ludzie. Przez całe życie powinniśmy mieć oczy i uszy otwarte, słuchać ludzi i dużo czytać.

Teresa Klochowicz (przedszkole „Mały Europejczyk”)

Nauczyciel powinien przede wszystkim mieć szacunek do dziecka. Jeżeli mam szacunek do małego dziecka, to jestem empatyczny a ono się ode mnie uczy, ono widzi w jaki sposób ja traktuję jego. To jest taki początek bycia dobrym nauczycielem, który uczy dzieci wartości. Jak Korczak mówił: „Nie ma dzieci, są ludzie”. Trzeba szanować każde dziecko takim, jakie ono jest.

RODZICE I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Urszula Żyżyńska (OW PSPiA KLANZA i Przedszkole nr 151)

Jeszcze jedna myśl a propos wychowania, która do mnie szczególnie przemawia – jest to stare afrykańskie przysłowie, które mówi o tym: „że, aby dobrze wychować dziecko trzeba zaangażować całą wieś”. W moim odczuciu mądrość płynąca z tego przysłowia wiąże się z podkreśleniem szczególnej roli środowiska, w którym wychowuje się dziecko. Jeżeli to środowisko jest przyjazne, a dziecko otoczone jest powszechną życzliwością i miłością, to ma ono znacznie większe szanse na to, aby w przyszłości stać się człowiekiem życzliwym, nastawionym na pomoc drugiemu człowiekowi.

Aleksandra Nikodem (Stowarzyszenie Edukacyjne Integracja)

Dla nas, jako rodziców dzieci uczęszczających do chrześcijańskiej szkoły i przedszkola Samuel na warszawskiej Pradze, ważne jest to, że w naszej szkole jest integralność i spójność między nauczycielami, dyrekcją i rodzicami, którzy wybrali tę szkołę dla swoich dzieci. Na przykład zorganizowaliśmy Wielkanoc po sąsiedzku i dzieci z nauczycielami i rodzicami podzielili się zadaniami. W zaprzyjaźnionym domu opieki społecznej, który jest niedaleko szkoły były wystawione stoły, wcześniej dzieci rozdawały zaproszenia wśród lokalnej społeczności. Rodzice przygotowali jedzenie, część dzieci przygotowała występy. I w chłodny wielkanocny dzień odbyła się uroczystość, którą wspólnie przeżywali rodzice, nauczyciele, dzieci, pensjonariusze domu opieki społecznej i lokalni mieszkańcy. Jest to praktyczna forma zachęcenia dzieci do działania na rzecz społeczności lokalnej i wspólnego przygotowania wydarzenia w jednym duchu.

Jacek Żakowski (Polityka)

Jeżeli patrzymy na nasze społeczeństwo, okazuje się, że jest ono kalekie, mamy najniższy poziom zaufania społecznego w Europie, co pokazuje najnowsza Diagnoza Społeczna, i to zaczyna się już w przedszkolu. Dzieci przychodzą do przedszkola obciążone patologicznym systemem wartości wyniesionym z domu. I wymagają akcji ratunkowej. Skrajnie egoistyczne, skrajnie indywidualistyczne, wspomagane bardzo płaskimi, materialistycznymi wartościami pompowane od rana do wieczora przez rodziców, reklamy i całe otoczenie. Jeżeli rozmawiamy o wartościach w przedszkolu, to trzeba się zastanowić jak zrobić wielką interwencję, ponieważ jesteśmy na etapie katastrofy i to pogłębiającej się. Trzeba gasić pożar.

Barbara Röhrborn
(Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego)

Rozmowa o wartościach to temat polityczny. Wartości dotyczą relacji społecznych, tego, co się dzieje w społeczeństwie i być może jest to również kwestia odwagi, żebyśmy rozmawiali na tematy polityczne i żeby nauczyciele i nauczycielki mieli i miały odwagę, żeby rozmawiać między sobą o tym, jakie ich oddziaływanie niosą skutki społeczne i polityczne. O jakich wartościach myślą pracując z dziećmi? Jakimi osobami chcą, żeby te dzieci były w dorosłości? Jakie społeczeństwo chcielibyśmy mieć? O tym trzeba też rozmawiać z rodzicami.

RODZICE I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Blanka Adamczuk (Przedszkole Integracyjne nr 247)

Interwencja może tak, ale kto miałby ją robić? Moim zdaniem z większością rodziców można się porozumieć, jeśli się chce, choć wymaga to czasem ogromnego trudu. To, co ułatwia porozumienie z rodzicami, to niedzielenie: my i oni. W większości sytuacji można się dogadać, albo przynajmniej można ze sobą nie walczyć i ustalić jakieś wspólne cele.

Teresa Ogrodzińska
(Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego)

Chciałabym podzielić się naszym doświadczeniem z tworzenia gminnych strategii edukacyjnych wyrównywania szans. Jednym z zadań jest stworzenie, przez grupę bardzo różnych osób z lokalnej społeczności, wizji absolwenta gimnazjum. Dorośli tworzyli własną wizję dziecka, a jednocześnie poprosiliśmy gimnazjalistów, żeby oni stworzyli wizję siebie, ale też żeby zapytali przedszkolaków co jest dla nich ważne w przyszłości, kim chcieliby być w przyszłości. Okazywało się, że te wizje są bardzo różne. Dla dorosłych było ogromnym zaskoczeniem, że dzieci są w stanie bardzo dojrzałe myśleć o swoich wizjach i potrzebach.

Mam przekonanie, że wartości, które mają rodzice i które przekazują dzieciom, są szalenie ważne z punktu widzenia dzieci i rodziny. Nie do końca jestem w stanie sobie wyobrazić, że między instytucją a rodziną mógł być jakiś konflikt, bo nie wyobrażam sobie, żeby ten konflikt był pozytywny dla dziecka. Jeśli dzieci przychodzą w jakiś sposób ukierunkowane, to kompetencje, umiejętności społeczne, które mogą nabyć będąc w nowym środowisku np. bycie razem, dostrzeganie różnorodności, pomaganie sobie są niezwykle ważne. Również dlatego, że dzieci w pewnym momencie bardzo dużo uczą się od rówieśników i rówieśnicy stają się grupą, która jest konkurencyjna do wychowania rodziców.



Kontakt

Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego

www.frd.org.pl

www projektu: http://www.frd.org.pl/programy/aktualne/seminaria_o_educacji_od_poczatu

email: Barbara Röhrborn, broehrborn@frd.org.pl



RZECZNIK PRAW DZIECKA

O
EDUKACJI
OD
POCZĄTKU

Projekt graficzny i opracowanie:
Lukasz Hahn, www.smARTcal.pl